

ONZ nie będzie dłużej żywić w Jordani uchodźców

7 września 2015

Muzułmański burmistrz tokańskiej gminy Monte Argentario wywołał oburzenie, odmawiając przyjęcia jakichkolwiek uchodźców. Centro-prawicowy burmistrz Arturo Cerulli otwarcie sprzeciwił się rosnącej presji politycznej wywieranej na rady miast, żeby przyjmowały tysiące uciekinierów lądujących we Włoszech. „Nie chcemy tu uchodźców, nie mamy dla nich miejsca” – powiedział Cerulli portalowi „The Local”. „Nie wiemy gdzie ich umieścić ani co z nimi zrobić”. Burmistrz jako inżynier jądrowy w celach zawodowych odwiedzał często Arabię Saudyjską, Indonezję i Amerykę, i ożenił się z Indonezyjką. Na islam przeszedł 27 lat temu – twierdzi jednak, że jego opinia nie ma nic wspólnego z religią. „Mówię to jako burmistrz, a nie obywatel świata. Muszę dbać o moje miejsce, moich obywateli. Jeśli przyjmiemy sześciu uchodźców, przyślą kolejnych sześciu, a potem jeszcze dwudziestu” – oznajmił.

Monte Argentario to gmina na malowniczym półwyspie, z popularnymi ośrodkami turystycznymi w Porto Ercole i Porto Santo Stefano. W miesiącach letnich gmina pęcznieje z 13 tys. mieszkańców do 30 tys. za sprawą licznych włoskich i zagranicznych wczasowiczów. „Pełno tu radykalnych modnisiów, lewicowych intelektualistów” – mówi Cerulli. „Niech otworzą im swe piękne wille i zaproszą ich do siebie”. Burmistrza zaatakował ostatnio lewicowy polityk Leonardo Marras, którego zdaniem łamie on zasady wyznawanego przez siebie islamu. „Muzułmanie, jak wszyscy ludzie wiary wierzą, że gościnność jest modelowym przykładem relacji międzyludzkich” – napisał Marras w swym liście otwartym. „Czy pańska odmowa wynika z obiektywnych przyczyn, czy może z uprzedzeń?”

W lipcu prezydent Toskanii Enrico Rossi i przewodnicząca związku gmin włoskich ANCI Sara Biagotti napisali do 146

burmistrzów list, w którym domagali się od nich, by przyjęli więcej imigrantów. „Rossi ciągle pisze i domaga się, żeby burmistrzowie włączyli się do akcji” – komentuje Cerulli. „A co, jeśli się z tym nie zgadzam? Co mi zrobią, skarżą mnie?”. Jego zdaniem rozwiązanie problemu leży w gestii rządu krajowego, a nie jest nim przerzucanie go na barki gmin i burmistrzów. Według ostatnich danych w 2015 roku do Włoch przybyło ponad 100 tys. imigrantów.

Pięć osób zostało poszkodowanych w Dortmundzie w Nordrhein-Westfalii w starciu prawicowych radykałów z antyfaszystami w przededniu przyjęcia kolejnej partii uchodźców z Syrii, poinformowała, powołując się na przedstawiciela policji, miejscowa gazeta „Ruhr-Nachrichten”. Starcia miały miejsce w nocy z soboty na niedzielę w rejonie dworca głównego. Uczestniczyło w nich około 20 nacjonalistów i około 30 antyfaszystów, przeciwnicy rzucali w siebie butelkami i kamieniami. W wyniku starcia rannych zostało trzech policjantów, jeden uczestnik akcji i przypadkowy przechodzień, poinformowała policja. Cztery osoby zostały zatrzymane. Policja oświadczyła, że w nocy dokonano próby podpalenia kempingu, na którym planowane jest rozmieszczenie uchodźców. W oświadczeniu dla prasy, które cytuje gazeta „Ruhr-Nachrichten”, mowa jest o „zamierzonym podpaleniu”, o którym anonimowo poinformowano przez telefon około godziny drugiej w nocy. Pożar udało się w porę ugasić. W niedzielę do Dortmundu przybyły dwa pociągi z prawie 1100 uchodźców, a około godz. 16.00 przybędzie trzeci pociąg. W nim, jak się zakłada, przybędzie jeszcze 600 Syryjczyków. Jak informuje „Ruhr-Nachrichten”, rejon dworca został zabezpieczony przez policję, stworzonym korytarzem bezpieczeństwa przybyli udadzą się do schroniska.

Jeszcze jeden obóz dla przybyłych uchodźców zorganizowano na południu Węgier, powiedział dziennikarzom rzecznik rządu Kovacs Zoltan. „Z powodu stałego napływu uchodźców podjęto decyzję o organizacji jeszcze jednego obozu” – powiedział Zoltan. Według

jego słów, nowy obóz będzie zorganizowany obok granicy z Serbią, niedaleko od istniejącego już obozu Reske, który w tej chwili jest przepełniony. Na urządzenie nowego obozu wydano 38 milionów węgierskich forintów. Reske znajduje się na południu Węgier, niedaleko granicy z Serbią. Wcześniej żyli w nim Romowie, w ciągu ostatniego roku przekształcił się w bazę przerzutową dla uchodźców z Afryki i Bliskiego Wschodu. To właśnie do Reske przybywa największa część uchodźców, ciągnących do Węgier przez Serbię. W tej chwili w Reske znajduje się około 3 tysięcy osób. Węgierskie władze odmawiają przemieszczania się ich w głąb państwa, a oni z kolei domagają się przerzucenia ich do Niemiec. Obecnie węgierscy celnicy oficjalnie nie wpuszczają do państwa uchodźców, dlatego ci przekraczają granicę nielegalnie, omijając punkty graniczne. W takiej sytuacji są zatrzymywani i przewożeni do obozu, z terytorium Węgier nie są wysyłani. Według słów premiera Węgier Viktora Orbana, tylko w ciągu soboty do państwa przybyło 3,3 tysiące uchodźców. Władze oczekują, że ten napływ będzie trwać. Orban uprzedził, że Węgry nie będą przepuszczać uchodźców przez swoje terytorium „wiecznie” i z pomocą innych państw Unii Europejskiej zamkną swoją granicę.

Papież Franciszek zaapelował do wszystkich parafii, wspólnot religijnych, klasztorów i sanktuariów w całej Europie o przyjęcie uchodźców. Papież podczas spotkania z wiernymi na modlitwie Anioł Pański zaapelował do wszystkich parafii, wspólnot religijnych, klasztorów i sanktuariów w całej Europie, by przyjęły one po jednej rodzinie uchodźców – informuje agencja France Presse. „W obliczu tragedii dziesiątek tysięcy uchodźców, którzy uciekają przed śmiercią z powodu wojny i głodu i znajdują się w marszu ku nadziei na życie, Ewangelia wzywa nas, byśmy byli bliźnimi najmniejszych i opuszczonych, byśmy dali im konkretną nadzieję, a nie mówili tylko: Odwagi, cierpliwości!” – powiedział Franciszek. Papież zaznaczył: „Dlatego w związku ze zbliżaniem się Jubileuszu Miłosierdzia kieruję apel do parafii, wspólnot zakonnych, do klasztorów i sanktuariów w całej Europie o konkretne wyrażenie

Ewangelii i przyjęcie po jednej rodzinie uchodźców". Papież poinformował, że dwie parafie w Watykanie przyjmą dwie rodziny uchodźców.

Niemiecki dziennik „Sueddeutsche Zeitung” zaapelował w poniedziałek do krajów UE o przyjęcie uchodźców z Syrii. W przeciwnym razie Europa „udławi się skąpstwem i hipokryzją” a „Europa urbanowska” przestałaby być UE. Odmowa pomocy ze względu na religię jest zdradą wartości – uważa dziennik. „Kryzys w Grecji był prologiem; dopiero teraz UE stanęła przed największym wyzwaniem. Stawką nie jest już euro i unia walutowa, lecz ludzie znajdujący się w wielkiej potrzebie. Chodzi o odpowiedź na pytanie, czy Europa jest w stanie i czy chce zapewnić przeżycie setkom tysięcy uchodźców” – pisze w poniedziałek publicysta „SZ” Heribert Prantl. „Unia Europejska liczy 510 milionów mieszkańców – przypomina niemiecki dziennikarz, zaznaczając, że udzielając schronienia nawet dwóm czy trzem milionom uciekinierów z Syrii Europa „nie udławi się”. Ta Europa udławi się, jeśli ich (uchodźców) nie przyjmie; udławi się swoim skąpstwem, swoim narodowym egoizmem i hipokryzją” – ostrzega Prantl. Jego zdaniem kryzys migracyjny pokaże, czy fundamentalne europejskie zasady mają jakąś wartość, czy też są już tylko „zbiorem sloganów”. „Jeżeli należące do jądra Europy Węgry i Polska nie chcą przyjąć ludzi będących w potrzebie, ponieważ wyznają oni niewłaściwą religię, to jest to zdrada stanu wobec wartości, dla których powstała Unia Europejska” – pisze. Publicysta podkreśla, że taki sposób myślenia oznacza cofnięcie się do czasów przed pokojem westfalskim (wielostronnym układem, który zakończył wojnę trzydziestoletnią 1618-48, zapewnił luteranom i kalwinom wolność wyznania). Prantl pisze, że zasada ochrony godności człowieka należy do fundamentalnych zasad europejskich. „Jeżeli te wartości przestały mieć znaczenie, to Europa nie zasługuje na dalsze życie. Prawo Europy nie jest prawem silniejszego. Europa opiera się na sile prawa, a prawo azylowe należy do fundamentalnych gwarancji europejskiego prawa (...) Jeśli chodzi o ochronę uchodźców, Europa nie jest

Unią, lecz konglomeratem narodowych egoistów” – ocenia publicysta, wyrażając ubolewanie, że Europie nie udało się stworzyć jednolitego prawa azylowego. „Europa urbanowska przestałaby być Europą” – uważa Prantl. Obowiązkiem UE jest udzielenie azylantom solidarnej pomocy, Niemcy nie powinni jednak uzależniać swojej pomocy od postawy innych krajów. „Jeżeli wszyscy będą czekać, aż ktoś inny zacznie, to w końcu nikt nie zacznie” – cytuje fragment ulotki rodzeństwa Scholl, monachijskich studentów, skazanych w czasie II wojny na śmierć za opór przeciwko Hitlerowi. Tamte słowa nie są, zdaniem Prantla, eksponatem w muzeum oporu przeciwko Hitlerowi, lecz każdy – także szefowie państw i rządów UE – powinien zastanowić się, co one dziś oznaczają. Prantl chwali Niemcy za zaangażowanie w pomoc Syryjczykom. Postawa wolontariuszy jest „wzruszająca, wspaniała, historyczna”. Jego zdaniem Monachium, do którego przyjeżdża większość uchodźców, może stać się symbolem. Przypomina, że stolica Bawarii była w 1938 roku miejscem konferencji monachijskiej, która odbyła się „pod dyktando Hitlera” i zapoczątkowała rozbięcie i upadek Europy. Dziś Monachium może zapoczątkować nową dobrą tradycję i stać się symbolem ochrony i pomocy.

Ponad 4 tys. bojowników z organizacji terrorystycznej Państwo Islamskie przedostało się do państw UE podając się za uchodźców – donosi gazeta „Sunday Express”, powołując się na źródło w ugrupowaniu. Według niego, akcja odbyła się pomyślnie. Źródło poinformowało, że bojownicy dołączają do potoku uchodźców w portach tureckich miast Izmir i Mersin, a stamtąd Morzem Śródziemnym przedostają się do Włoch. Następnie członkowie ISIL udają się do innych państw europejskich, w tym do Szwecji i Niemiec. Tę informację potwierdziło dwóch miejscowych przemytników. „Według jednego z nich, pomógł w przedostaniu się do Europy co najmniej dziesięciu terrorystom. Niektórzy twierdzili, że chcą odwiedzić swoje rodziny, inni – aby być w stanie gotowości” – powiedział. Źródło czasopisma w ISIL oświadczyło, że infiltracja bojowników to początek zemsty za ataki lotnicze przeprowadzane przez międzynarodową koalicję

z USA na czele. „Chcemy zaprowadzić kalifat nie tylko w Syrii, ale również na całym świecie” – oświadczył. Jednocześnie przypuścił, że ataki będą wymierzone w rządy państw zachodnich, a nie w zwykłych obywateli.

Od początku 2015 roku do Unii Europejskiej przybyło około 350 tysięcy imigrantów. Każdego dnia do Europy napływają kolejni uchodźcy. Komisja Europejska oświadczyła, że obecny kryzys migracyjny na świecie jest największym o czasów II wojny światowej. W piątek Wysoki Komisarz Narodów Zjednoczonych do spraw Uchodźców António Guterres zaapelował do państw członkowskich Unii Europejskiej, by rozdzieliły one między siebie na podstawie systemu kwot co najmniej 200 tysięcy uchodźców, którzy obecnie przebywają na terytorium Grecji, Węgier i Włoch.

Tymczasem Organizacja Narodów Zjednoczonych powiadomiła, że należący do niej Światowy Program Żywnościowy nie może już udzielać pomocy setkom tysięcy syryjskich uchodźców znajdujących się w Jordanii. Oznacza to, że wielu z nich może podjąć decyzję o przybyciu do Europy. Wojna w Syrii zmusiła wielu mieszkańców tego kraju do ucieczki. Część z nich kierowała się w kierunku Turcji, a stąd do Europy. Inni natomiast uciekli do sąsiedniej Jordanii. Szacuje się, że kraj ten przyjął w sumie ponad 600 tysięcy uciekinierów, którzy jednak otrzymywali pomoc od Światowego Programu Żywnościowego. ONZ poinformowała ich właśnie, że musi całkowicie wstrzymać pomoc żywieniową dla części z nich ze względu na brak pieniędzy. Program żywnościowy zapewnia każdemu uchodźcy w Jordanii 14 dolarów na miesiąc, co razem daje nawet 10 milionów dolarów miesięcznie. ONZ wstrzymuje pomoc dla ponad 200 tysięcy Syryjczyków, którzy mają teraz trzy możliwości – wrócić do Syrii, zamieszkać w obozach dla uchodźców lub wyjechać do Europy. ONZ już wcześniej zapowiadała, że część uciekinierów z Syrii może stracić pomoc a jeśli nie znajdą się darczyńcy, Światowy Program Żywnościowy w niedalekiej przyszłości może znów ograniczyć wsparcie. Problem narasta z

miesiąca na miesiąc, ponieważ wielu uchodźców stale przybywa do Jordanii. Brak pomocy może zmusić Syryjczyków do próby ucieczki na nasz kontynent.

Autorstwo: Gekon (1-3) Sputnik (4-6, 8), jkl (7), John Moll (9)

Źródła: Euroislam.pl, pl.SputnikNews.com, Lewica.pl, ZmianyNaZiemi.pl

Kompilacja 7 wiadomości: WolneMedia.net